

ROZDZIAŁ 3

LIKWIDACJA GŁODU NA ŚWIECIE JAKO WYZWANIE XXI WIEKU

Wprowadzenie

We współczesnej gospodarce coraz większą rolę odgrywa kapitał ludzki. To on determinuje możliwości wytwórcze i ekspansję ekonomiczną społeczeństw. Jeśli jednak liczba ludności rośnie szybciej niż subiektywne¹ możliwości zaspokojenia jej podstawowych egzystencjalnych potrzeb i zatrudnienia, zasoby ludzkie stają się zagrożeniem dla rozwoju gospodarczego i porządku społecznego, nie tylko w poszczególnych krajach dotkniętych tym problemem, ale także w wymiarze globalnym. Szybki przyrost ludności Ziemi uważa się dziś za najpoważniejszy problem współczesności, wiąże się bowiem z degradacją środowiska naturalnego, wyczerpywaniem się zasobów naturalnych, zarzewiem konfliktów gospodarczych, politycznych i społecznych, przyczyną katastrof ekologicznych itp. Jest to problem nie tylko krajowy, występujący zwłaszcza w krajach rozwijających się, ale także globalny. O tym, jak szybko przyrasta ludność Ziemi od połowy XX wieku świadczą dane zawarte w poniższej tabeli.

Tabela 1. Tempo przyrostu ludności świata

Ludność świata w milionach	Rok	Przyrost
30	ok. 5 000 p.n.e.	
300	ok. 2 000 p.n.e.	10-krotny w ciągu 3 tysięcy lat
1 000	ok. 1820	
2 000	ok. 1930	1 miliard po 110 latach
3 000	ok. 1960	1 miliard po 30 latach
4 000	ok. 1974	1 miliard po 14 latach
5 000	ok. 1988	1 miliard po 14 latach
6 000	ok. 1999	1 miliard po 11 latach
7 000	ok. 2012	1 miliard po 13 latach
8 000	ok. 2026*	1 miliard po 14 latach
9 000	ok. 2043*	1 miliard po 17 latach

Źródło: Ludność świata, Dane i prognozy (*) ONZ z 2001 r.

http://pl.wikipedia.org/wiki/Ludno%C5%9B%C4%87_%C5%9Bwiata; zob. też Rosset, 1978, s. 233-235.

Powszechnie uważa się również, że bezpośrednim skutkiem nadmiernego przyrostu ludności przy istniejącym rozdziale żywności jest głód, dotykający wielu mieszkańców naszej

¹ Większość opracowań zwraca uwagę na to, iż globalna podaż żywności wystarczyłaby do wyżywienia ludności świata przy innej dystrybucji.

planety. Temu problemowi poświęcony jest niniejszy artykuł.

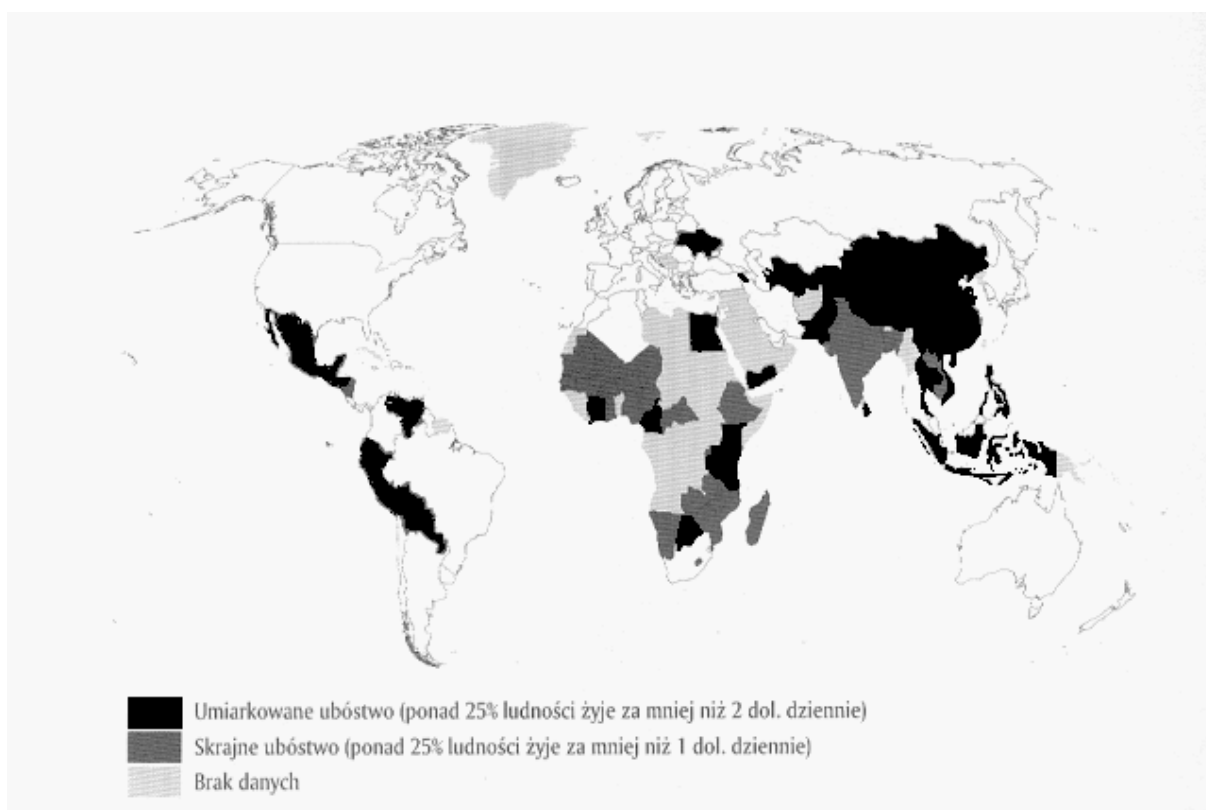
Celem opracowania jest zwrócenie uwagi na zjawisko głodu w wymiarze globalnym i zastanowienie się nad możliwościami jego przezwyciężenia. Rozwiązanie tego problemu niewątpliwie jest wyzwaniem XXI wieku.

Problem głodu

Głód oznacza nie tylko brak pożywienia, ale również brak około 40 podstawowych składników niezbędnych do utrzymania zdrowia. Ich niedobór powoduje przedwczesną śmierć, niekoniecznie wynikającą z braku pożywienia w ogóle². W krajach rozwiniętych dzienna dieta na głowę mieszkańca wynosi ok. 3000 kalorii i 90 g białka; w krajach rozwijających się 2000 kalorii i 60 g białka. To są wielkości średnie czyli wiele najbiedniejszych krajów daleko odbiega od tego poziomu. Niedobór białka powoduje fizyczny niedorozwój i obniżenie zdolności do pracy.

Jak widać na zamieszczonej mapie do obszarów najbardziej nękanych głodem należy Afryka, zwłaszcza Subsaharyjska, Azja Południowa i Wschodnia (głównie Indie) i Ameryka Łacińska. Mimo że jak widać, głód dotyczy tylko pewnych regionów świata, jego likwidacja wymaga rozwiązań globalnych. Stanowi hańbę XXI wieku.

Mapa 1. Obszary umiarkowanego i skrajnego ubóstwa w świecie



Źródło: Sachs, 2006.

² Głód to stan organizmu wywołany całkowitym lub częściowym pozbawieniem go pokarmu. Głód częściowy może wynikać z niedostatecznej wartości energetycznej pokarmu (ilościowy) lub braku bądź niedoboru jakiegoś składnika, np. białka (jakościowy) (Wielka Encyklopedia Powszechna PWN, 1984, t. 2, s. 72).

1,1 mld ludzi żyje w skrajnym ubóstwie.³ Jest to stan, w którym gospodarstwo domowe nie potrafi zaspokoić podstawowych potrzeb niezbędnych do przetrwania. Charakteryzuje go chroniczny głód, brak opieki zdrowotnej, brak wody, brak dostępu do edukacji, brak dochodów. Gospodarstwo domowe przeznacza na dzienne utrzymanie mniej niż jednego dolara, mierzonego według parytetu siły nabywczej. Umiarkowane ubóstwo oznacza natomiast zaspokojenie ledwo podstawowych potrzeb (Sachs, 2006, s. 35-36)⁴. Przyczyną ubóstwa są najczęściej:

- skrajne ubóstwo jako przyczyna stagnacji gospodarczej (ze skrajnego ubóstwa nie można się samemu wydobyć, ponieważ brak jest oszczędności),
- położenie geograficzne (brak bogactw naturalnych, dostępu do morza, klimat),
- pułapka zadłużenia (długi z przeszłości uniemożliwiają wzrost gospodarczy w przyszłości)),
- zawodność rządów (brak inwestycji w infrastrukturę, korupcja, brak spokoju i bezpieczeństwa),
- bariery kulturowe (dyskryminacja kobiet, mniejszości etnicznych i religijnych),
- bariery geopolityczne utrudniające handel zagraniczny (sankcje gospodarcze mające na celu osłabienie rządzącego reżimu, prowadzące jednak do zubożenia ludności),
- brak innowacyjności, ponieważ nie ma pieniędzy na ich wdrożenie,
- pułapka demograficzna (im uboższe rodziny tym więcej dzieci) (Sachs, 2006, s. 69-78).

Gdyby zebrać wszystkich głodujących na świecie, ich liczba byłaby większa od ludności Ameryki Północnej i Europy Zachodniej łącznie. Według szacunków FAO (Organizacji do spraw Wyżywienia i Rolnictwa) „w 2005 r. 852 mln ludzi na świecie było niedożywionych⁵, z czego 815 mln w krajach rozwijających się, 28 mln w krajach o tak zwanej gospodarce w okresie przemian i 9 mln w krajach uprzemysłowionych; 200 mln to dzieci poniżej piątego roku życia” (Bogobowicz, 2006, s.8). Tabela 2 pokazuje , w których krajach jest największy odsetek dzieci z niedowagą. Jedna na siedem osób na świecie jest głodna. W wyniku głodu i niedożywienia umiera w każdej minucie 76 ludzkich istot, w tym 57 dzieci. Co roku z tego powodu umiera 35-40 milionów ludzi. Rocznie ponad 100 tys. dzieci na Dalekim Wschodzie traci wzrok na skutek niedożywienia. Tylko 8% głodujących może liczyć na pomoc. 75% niedożywionych żyje na małych obszarach wiejskich krajów rozwijających się, zwłaszcza na obszarach rolniczych o wysokim stopniu ryzyka (Głód- Kto cierpi głód? World Food Programme, <http://www.food-force.com/pl/index.php/reality/question/who-hungry/> z 1.02.2007). Według prognoz Banku Światowego z początku obecnego wieku w Afryce Subsaharyjskiej nastąpi wzrost zasięgu skrajnego ubóstwa o 13% do 2008 r. Wobec tych faktów, trudno nie zgodzić się z J. Sachsem, iż należy zagwarantować, „aby biedni tego świata, łącznie z żyjącymi w umiarkowanym ubóstwie, mieli szansę wspinania się po drabinie rozwoju. Jako społeczeństwo globalne powinniśmy zapewnić, że w międzynarodowych regułach gry w zarządzanie gospodarką nie będzie się- rozmyślnie czy nierozmyślnie- zastawiać pułapek na najniższych szczeblach tej drabiny, a więc stosować nieodpowiednich form pomocy rozwojowej i barier w handlu, destabilizować globalnych mechanizmów finansowych, kiepsko przygotowywać przepisów o ochronie własności intelektualnej itd.” (Sachs, 2006, s. 39-40).

³ Są to dane szacunkowe, dlatego różne źródła podają nieco inne wielkości /patrz np. dane FAO/.

⁴ Szerzej na temat ubóstwa i jego zdefiniowania zob. Sen, 2000, s. 124-140).

⁵ Niedożywienie to stan organizmu będący skutkiem przedłużonego ilościowego lub jakościowego niedoboru składników pokarmowych, zwłaszcza protein. Skutkiem jest utrata masy ciała, osłabienie organizmu, podatność na choroby, spadek zdolności intelektualnych itp. (Rosset, 1978, s. 146-149).

Tabela 2. Odsetek dzieci z niedowagą poniżej piątego roku życia w wybranych krajach

kraj	Odsetek dzieci (%)
Bangladesz	66
Indie	64
Wietnam	56
Etiopia	48
Indonezja	40
Pakistan	40
Nigeria	36
Filipiny	33
Tanzania	29
Tajlandia	26
Chiny	21
Zimbabwe	11

Źródło: Global Database on Child Growth, WHO, Geneva 1997.

Likwidacja głodu na świecie powinna być celem nadrzędnym wynikającym przede wszystkim z przesłanek etyczno-moralnych. Tymczasem problem ten nie został dotąd rozwiązany i nieprawdą jest, że główny powód to nadmiar ludzi, których Ziemia nie potrafi wyżywić. To kwestie ekonomiczne oparte na swoistej logice i swoistym systemie wartości odpowiadają za tragedię milionów ludzi. To one decydują o tym, że w jednych regionach świata niszczy się żywność, bo jej nadmiar spowodowałaby spadek cen, a co za tym idzie, spadek zysków, w innych natomiast występuje permanentny niedobór i ludzie umierają z głodu. Humanitarne podejście nakazuje przesunięcie nadwyżek w te ubogie regiony, ale względy ekonomiczne decydują inaczej. Nie jest to zresztą takie proste, jak by się na pozór wydawało.

Funkcjonuje wiele obiegowych mitów na temat przyczyn głodu i niemożliwości jego przezwyciężenia. Są najczęściej rozpowszechniane przez dziennikarzy krajów bogatych i organizacje takie jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy czy Bank Światowy. Mają one uspokoić sumienie bogatego świata i zrzucić odpowiedzialność za taki stan rzeczy na samych poszkodowanych. Do najczęściej powtarzanych mitów należą:

- Mit 1/ Ziemia nie jest w stanie wyżywić wszystkich ludzi
- Mit 2/ przyczyną głodu jest nadmiar ludzi na świecie
- Mit 3/ głód wśród biedaków wynika z nadmiernego przyrostu naturalnego
- Mit 4/ powodem głodu jest brak ziemi uprawnej
- Mit 5/ mieszkańców Ziemi nie stać na to, aby wszystkich nakarmić.

Tymczasem śledząc fachową literaturę i opierając się na opracowaniach FAO okazuje się, że Ziemia jest w stanie wyżywić wszystkich ludzi, a nawet wyprodukować nadwyżki (FAO, 1993) /Mit 1/.

Gęstość zaludnienia nie jest skorelowana z występowaniem głodu. Kraje głodujące nie zawsze zaliczają się do najbardziej przeludnionych. Przykład stanowi Brazylia i Senegal, które mają małą gęstość zaludnienia. W Brazylii istnieją ogromne kontrasty społeczne- obok bogactwa widoczna jest skrajna nędza. Warto tu podkreślić, że tezę o nadmiernej liczbie ludności globu i konieczności jej ograniczenia lansują przede wszystkim naukowcy i politycy krajów rozwiniętych. W rzeczywistości chodzi im o ochronę zasobów naturalnych przed nadmierną eksploatacją, by kraje bogate mogły z nich korzystać jak najdłużej, o ochronę swoich rynków zbytu przed nadmiernym napływem produktów z krajów rozwijających się oraz o ochronę własnych rynków pracy przed napływem nadmiernej liczby imigrantów (Red. Fierla, 2003, s. 118-119) / Mit 2/.

Dzieci w krajach pozbawionych opieki socjalnej stanowią zabezpieczenie dla rodziców- pracują, dając często więcej niż zużywają. Jednocześnie, jak wykazały badania, Banku Światowego wzrost dochodów wśród najuboższych o 1% powoduje spadek płodności o 3% (Engardio, Walsh, Kripalani, 2002, s. 56). Ponadto można ograniczyć przyrost naturalny poprzez podniesienie poziomu edukacji, dostępu do lekarza i lekarstw (wzrośnie pewność, że dzieci przeżyją) /Mit 3/.

Przyczyną głodu nie jest też brak ziemi uprawnej, gdyż sporo jej leży odłogiem lub jest wykorzystywana nie do produkcji żywności, zwłaszcza zboża dla potrzeb mieszkańców, ale luksusowych używek (kawy, tytoniu, herbaty) eksportowanych do krajów bogatych. Aby wyżywić jedną osobę mięsem w ciągu roku trzeba obsiać około 12 ha, aby wyżywić produktami zbożowymi wystarczy 1 ha. Można więc powiedzieć, że przyczyną głodu jest również nieracjonalna gospodarka żywnościowa, wynikająca z niewłaściwej struktury spożycia /Mit 4/.

Również ostatni mit łatwo obalić. Na zaspokojenie głodu w skali świata wystarczyłoby 13 mld dolarów, to akurat tyle, ile mieszkańcy Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych wydają na perfumy. By wyeliminować głód i niedożywienie potrzeba mniej pieniędzy niż świat wydaje rocznie na wojsko. Zatem jest to kwestia preferencji, nie zaś braku środków finansowych.

Można przyjąć tezę, że powodem, dla którego 1/3 mieszkańców Ziemi cierpi głód jest nie tylko nierównomierne geograficzne rozmieszczenie zasobów, ale przede wszystkim brak zrozumienia wagi tego problemu przez rządy i społeczeństwa krajów bogatych, a bardzo często również i biednych.

Szacuje się, że w 2030 r. liczba ludności świata wzrośnie do 8,3 mld. Żeby wyeliminować głód i w 2050 r. wyżywić wszystkich swoich mieszkańców, Afryka powinna zwiększyć produkcję żywności o 300%, Ameryka Łacińska i Karaiby o 80%, Azja o 69%, Ameryka Północna o 30% (J. Wnęk: Głód, choroby, wojny www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZM/afryka_glod_choroby.html z 25.10.2007). Nie są to wielkości niemożliwe do osiągnięcia. Wymagałoby to jednak wprowadzenia nowych technologii do zacofanego dziś rolnictwa Afryki czy Azji, zmiany przyzwyczajęń żywieniowych w bogatych krajach, których mieszkańcy opierają dietę na przetworach zwierzęcych. Badacz problemu, laureat nagrody Nobla w 1998 r., hinduski ekonomista Amartya Kumar Sen uważa, że źródłem głodu nie jest niedostateczna produkcja żywności, gdyż rośnie ona szybciej niż populacja świata. Wina leży w nierównomiernej dystrybucji i to nie tylko w wymiarze globalnym, ale również w skali gospodarki narodowej. Podaje przykład klęski głodu w Bengalu w 1943 r., kiedy to zmarło prawie 3 mln ludzi, mimo iż w kraju nie wystąpił ogólny niedobór pożywienia, a produkcja nawet wzrosła o 9%. Przyczyną był w dużym stopniu boom gospodarczy, wywołany popytem wojennym, który spowodował wzrost inflacji, a co za tym idzie i cen żywności. Wieśniacy nie byli w stanie płacić za żywność tyle pieniędzy, bo ich dochody nie wzrosły. Przybywali do Kalkuty zasilając szeregi biedaków. Spekulacyjny handel i panika dodatkowo podnosiły ceny. Rząd nie reagował (Bąkiewicz, 1999, s. 25).

A. Sen zarzuca współczesnej ekonomii nadmierną koncentrację na wzroście gospodarczym i lekceważenie ostatecznych celów takich jak: eliminacja ubóstwa, wydłużanie średniej życia, demokratyzacja, poprawia zdrowia, likwidacja głodu itp. Żadne społeczeństwo nie może się uważać za rozwinięte, jeśli podstawowe potrzeby życiowe wszystkich obywateli nie są zaspokojone. Pozbawienie choćby niewielkiej grupy społecznej możliwości zaspokojenia tych potrzeb uważa za przejaw niedorozwoju społecznego (Sen,2001).

Metody walki z głodem

Żeby przeciwstawić się klęsce głodu trzeba przede wszystkim położyć nacisk na od-

powiednie zachowania etyczne i polityczne. Do najbardziej istotnych należą:

- Wola polityczna krajów uprzemysłowionych. Rządy państw bogatych powinny uwrażliwić swoich obywateli na los ludzi biednych oraz wspierać inicjatywy międzynarodowych organizacji zmierzające do łagodzenia problemu głodu. Syty powinien wreszcie zrozumieć głodnego.
- Wzmocnienie państwowej pomocy na rzecz rozwoju. Wszyscy wspólnie ponosimy odpowiedzialność za narody niedożywione. Dlatego ważne jest ukształtowanie świadomości opartej na odpowiedzialności, która ciąży na każdym, zwłaszcza bogatym.
- Oddłużenie najbiedniejszych krajów. Powinno ono iść w parze z przeprowadzanymi reformami likwidującymi przyczyny zadłużenia. Tymczasem w praktyce dopuszczenie krajów zadłużonych do udziału w programie oddłużeniowym uzależnione bywa od spełnienia żądań państw bogatych dotyczących prywatyzacji, deregulacji i likwidacji sektora usług publicznych. Strategia państw G-8 sprowadza się przede wszystkim do udzielania kolejnych pożyczek na spłatę poprzednich długów, co stanowi drogę donikąd. Należy umorzyć albo lepiej zawiesić na jakiś czas niespłacone długi i czuwać nad tym, aby zaoszczędzone pieniądze kraje te zainwestowały w gospodarkę i edukację.
- Ograniczenie przyrostu naturalnego. Należy tego dokonać poprzez szerzenie wiedzy na temat planowania rodziny oraz edukację młodych kobiet, jak również szeroki dostęp do środków antykoncepcyjnych.
- Wykorzystanie badań naukowych w celu poprawy sytuacji żywnościowej. Chodzi tu głównie o badania w dziedzinie biotechnologii, które mogłyby poprawić sytuację żywnościową zarówno bogatej Północy jak i biednego Południa.
- Wzrost poziomu wykształcenia. Jest on wyraźnie skorelowany ze spadkiem przyrostu naturalnego. Konieczne jest wprowadzenie powszechnej edukacji na poziomie podstawowym w celu likwidacji analfabetyzmu, a także rozwój szkolnictwa średniego i wyższego.
- Podnoszenie wydajności ziemi. Tu z pomocą również może przyjść biotechnologia poprzez wyhodowanie nowych odmian roślin uprawnych bardziej wydajnych i odpornych na szkodniki oraz warunki klimatyczne. Inną metodą jest zwiększenie nawożenia oraz nawadniania.
- Sprawiedliwy podział żywności. Dotyczy to zarówno ujęcia globalnego jak też wewnątrz poszczególnych państw. Często dochodzi do sytuacji, w której kraj ma wystarczającą ilość żywności, żeby mieszkańcy mogli zaspokoić głód, jednak względy ekonomiczne (brak pieniędzy) decydują o dystrybucji. W ujęciu globalnym chodzi o to, aby móc przesunąć nadwyżki z krajów bogatych do biednych, a nie kierować się tylko motywem zysku.
- Sprawiedliwy handel. Mógłby być narzędziem w walce o zmniejszenie ubóstwa. Trzeba spowodować, aby państwa biedne mogły sprzedawać swoje produkty na rynkach międzynarodowych po godziwych cenach, a nie ulegać dyktatowi bogatych korporacji oraz żeby zapewniono miejscowej ludności godziwe warunki pracy i chroniono miejscowe środowisko naturalne, a także eliminowano pośredników przy zakupie.
- Rozwój rolnictwa wegetariańskiego. Chodzi o to, by nastawić się bardziej na uprawę roślin niż na hodowlę zwierząt, gdyż jak już wspomniano wcześniej zbyt dużo ziemi przeznaczana się pod uprawę roślin potrzebnych do skarmiania zwierząt. Do wyżywienia głodujących potrzeba rocznie ok. 730 mln ton zboża. Na paszę dla zwierząt przeznaczana się rocznie ok. 540 mln ton. Jeśli 1 akr ziemi wykorzystamy do uprawy grochu lub fasoli, otrzymamy 150-250 kg białka. Jeśli przeznaczymy go do produkcji paszy dla zwierząt, które następnie skonsumujemy, otrzymamy 20-27 kg białka. Na świecie uprawia się wystarczająco dużo zboża, by zlikwidować głód. Jednak 1/3 tego zboża

przeznaczana jest na paszę dla zwierząt spożywanych przez mieszkańców bogatych państw. Przeciętny Amerykanin konsumuje około tonę zboża rocznie, z czego 93% zamienia najpierw w mięso, jajka i mleko. Przeciętny Hindus spożywa około 200 kg zboża rocznie, z czego 85% w formie bezpośredniej. Należałoby zmienić przyzwyczajenia żywnościowe mieszkańców krajów bogatych, co zresztą wyszłoby im na zdrowie.

- Pomoc doraźna. Jest to oczywiście rozwiązanie przejściowe, ponieważ nie usuwa przyczyn głodu. Należy ją traktować jako pomoc humanitarną. Trzeba pamiętać, że obok skutków pozytywnych, rodzi też napięcia, korupcję, nieodpowiedni rozdział środków żywności. Często przedstawiciele struktur plemiennych i klanowych bądź skorumpowani dyktatorzy wykorzystują tę pomoc w celu umocnienia partykularnych interesów grupowych (Dylus, 2005, s. 70). Jednak w sytuacjach klęski głodu może chronić duże grupy ludzi przed śmiercią.

Mimo wielokrotnych obietnic zmniejszenia ubóstwa składanych w latach 90. miniego wieku, proces polaryzacji społeczeństwa się nasila i coraz więcej ludzi w krajach ubogich żyje w skrajnej nędzy. W ostatniej dekadzie XX wieku ich liczba wzrosła o 100 mln, natomiast dochód światowy wzrastał w tym czasie przeciętnie o 2,5% rocznie (Stiglitz, 2004, s.23).

6 września 2000 r. odbył się Szczyt Milenijny Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku. Uczestniczyło w nim 147 prezydentów i premierów; było to największe w historii zgromadzenie światowych przywódców. Wyrazili oni zdecydowaną wolę walki z największymi problemami odziedziczonymi po XX wieku takimi jak: skrajne ubóstwo, niebezpieczeństwo pandemii różnych chorób, degradacja środowiska naturalnego, wojny, konflikty społeczne. Sekretarz ONZ Kofi Anan przedstawił raport, w którym zawarł przyczyny tych problemów, jak również metody ich rozwiązywania dzięki współpracy i działaniu na skalę światową. Ten dokument stał się podstawą Deklaracji Milenijnej ONZ, przyjętej przez przywódców państw. Zobowiązano świat do podjęcia działań w celu poprawy warunków życia ludzi. Ustalono kilka konkretnych celów dotyczących ograniczenia skrajnego ubóstwa, chorób i cierpienia. Deklaracja stała się podstawą sformułowania Milenijnych Celów Rozwoju (tabela 3). Brzmiały dobrze, ale już dziś wiadomo, że raczej nie zostaną zrealizowane (Sachs, 2006, s. 222). W sierpniu ubiegłego roku FAO poinformowała, że mimo obietnic polityków nie uda się obniżyć o połowę liczby głodujących nie tylko do 2015, ale nawet do 2030 roku. Na międzynarodowej konferencji w Monterrey w marcu 2002 r. państwa bogate zobowiązały się do przeznaczania 0,7% swojego PKB na pomoc krajom biednym. W 2002 r. oznaczałoby to wzrost do 175 mld dolarów (rzeczywista kwota wynosiła 53 mld dolarów). Jednak już kilka miesięcy później na konferencji w Johannesburgu nadzieje na aktywniejsze włączenie się państw bogatych w przezwyciężenie problemów biednego świata rozwiały się. Bogata Północ nie dotrzymała umowy- nie zwiększyła nakładów na pomoc.

Tabela 3. Milenijne Cele Rozwoju

Cele	Zadania
1. Zlikwidowanie skrajnego ubóstwa i głodu	Zmniejszenie do 2015 r. o połowę, w porównaniu z 1990 r., liczby ludzi, których dochód wynosi mniej niż 1 dolar dziennie
	Zmniejszenie do 2015 r. o połowę, w porównaniu z 1990 r., liczby ludzi cierpiących głód
2. Zapewnienie powszechnego nauczania na poziomie podstawowym	Zapewnienie, że do 2015 r. dzieci na całym świecie będą mogły ukończyć szkołę podstawową

3. Wspieranie zrównania w prawach mężczyzn i kobiet oraz wzmocnienie pozycji kobiet	Wyeliminowanie nierówności między obu płciami w dostępie do szkół na poziomie podstawowym i średnim, najlepiej do 2005 r., oraz edukacji na poziomie wyższym najpóźniej do 2015 r..
4. Zmniejszenie wskaźnika umieralności dzieci	Zmniejszenie do 2015 r., w porównaniu z 1990 r., stopy umieralności dzieci poniżej piątego roku życia
5. Poprawa stanu zdrowia kobiet ciężarnych i położnic	Zmniejszenie do 2015 r., w porównaniu z 1990 r., wskaźnika umieralności okołoporodowej
6. Zapewnienie stanu równowagi ekologicznej środowiska	Włączenie do polityki i programów działania każdego kraju zasad zrównoważonego rozwoju oraz zahamowanie utraty zasobów środowiska naturalnego
	Zmniejszenie o połowę do 2015 r. liczby ludzi nie mających dostępu do wody zdatnej do picia i do urządzeń sanitarnych
7. Zwalczanie AIDS, malarii i innych chorób	Doprowadzenie, do 2020 r., do znacznej poprawy warunków życia co najmniej 100 mln ludzi mieszkających w slumsach
	Zahamowanie do 2015 r., a następnie zmniejszenie, liczby zachorowań na AIDS
8. Rozwijanie i wzmacnianie światowego partnerstwa w sprawach rozwoju	Zahamowanie do 2015 r., a następnie zmniejszenie, liczby zachorowań na malarię i inne groźne choroby
	Dalsze rozwijanie otwartego, opartego na ustalonych regułach, przewidywalnego, niedyskryminującego systemu handlu i finansów, łącznie ze zobowiązaniem do prawidłowego sposobu rządzenia, rozwoju i zmniejszania ubóstwa- zarówno w skali krajów, jak i w skali międzynarodowej
	Uwzględnianie szczególnych potrzeb krajów najmniej rozwiniętych, a zwłaszcza umożliwienie tym krajom dokonywania eksportu bez cel i kontyngentów, rozszerzenie programu redukcji zadłużenia najbardziej zadłużonych biednych krajów oraz umorzenie długów zaciągniętych w ramach pomocy bilateralnej; hojniejsza rządowa pomoc rozwojowa dla krajów zaangażowanych w ograniczanie ubóstwa
	Uwzględnianie szczególnych potrzeb krajów śródlądowych i małych rozwijających się państw wyspiarskich (w ramach Programu Działania na rzecz Zrównoważonego Rozwoju Małych Wyspiarskich Krajów Rozwijających się oraz zaleceń XXII Sesji Nadzwyczajnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ)
	Wszechstronne zajmowanie się problemami zadłużenia krajów rozwijających się przez przedsięwzięcie w skali krajowej i międzynarodowej niezbędnych środków w celu utrzymania długo-okresowej zdolności do spłaty zadłużenia
	Stworzenie i wprowadzanie w życie, we współpracy z krajami rozwijającymi się, strategii zapewniających młodzieży możliwość uczciwej i wydajnej pracy
	Zapewnienie, we współpracy z firmami farmaceutycznymi, dostępu krajów rozwijających się do w miarę tanich, podstawowych leków
	Udostępnianie, we współpracy z sektorem prywatnym, korzyści z nowych technologii, zwłaszcza w dziedzinie informacji i łączności

Źródło: Sachs, 2006, s. 217-218.

Zastanawiając się nad możliwością likwidacji głodu wynikającego z ubóstwa nasuwa się pytanie czy proces globalizacji, którego przyspieszenie nastąpiło pod koniec ubiegłego wieku, może przyczynić się do wyeliminowania głodu? Odpowiedź niestety nie jest jednoznacznie pozytywna. Entuzjaści globalizacji wskazują wprawdzie na szansę, jaką niesie ten proces biednym państwom, które mogą wyrwać się dzięki temu z zakłętego kręgu ubóstwa. Niestety, aby skorzystać z takiej możliwości, trzeba spełnić najpierw kilka, wydawałoby się, podstawowych i łatwych warunków (otworzyć rynek, rozwinąć infrastrukturę, zgodzić się na niskie koszty pracy, zagwarantować rozwój elementarnych instytucji społecznych). Ponieważ dla wielu krajów są to warunki niemożliwe do spełnienia, głównie z powodu całkowitego braku środków finansowych, dystans w stosunku do najbogatszych jeszcze bardziej się pogłębia (Dylus, 2005, s. 38). Zdaniem profesora Zygmunta Baumana, znanego socjologa, współczesny świat jest światem „spisywania na straty”. To, co nieprzydatne wyrzuca się na śmietnik jako odpad. Dziś największym „odpadem globalizacji” stała się Afryka (Bauman, 2004, s. 6).

Na koniec warto zatrzymać się nad propozycją likwidacji ubóstwa, a co za tym idzie i głodu przedstawioną przez profesora Jeffrey'a Sachsa, szefa zespołu doradców sekretarza generalnego ONZ Kofiego Anana, a także dyrektora Instytutu Ziemi Uniwersytetu Columbia, który kieruje Projektem Milenijnym ONZ. Według niego podstawowym warunkiem jest umożliwienie najuboższym wejście na drabinę rozwoju, na jej pierwszy szczebel, na który nie są w stanie wejść sami, ponieważ brakuje im jakichkolwiek oszczędności. Sachs twierdzi, że niezbędne są:

- kapitał ludzki (zdrowie, wyżywienie, kwalifikacje)
- kapitał rzeczowy (maszyny, środki transportu)
- infrastruktura (drogi, urządzenia wodno-kanalizacyjne, porty lotnicze)
- kapitał naturalny (ziemia, gleby)
- kapitał w postaci instytucji służących społeczeństwu (prawo handlowe, system prawny, rozumna polityka rządu)
- kapitał wiedzy (Sachs, 2006, s. 247).

Dlatego pomoc zagraniczna pomaga przezwyciężyć ubóstwo jeśli jest kierowana do rządów lub bezpośrednio do przedsiębiorstw, które mogą finansować drobne inwestycje, przynoszące wzrost dochodów, dzięki czemu pojawiają się oszczędności. Te oszczędności inicjują samopodtrzymujący się wzrost. Niestety pomoc ta jest dalece niewystarczająca. Ani państwa bogate, ani Międzynarodowy Fundusz Walutowy, ani Bank Światowy nie realizują w wystarczającym zakresie celów pomocowych dla państw ubogich (Sachs, 2006, s. 268-269). Widać wyraźnie podwójną moralność- w oficjalnych wystąpieniach przyznaje się, że walka z głodem ma charakter priorytetowy i należy realizować wszystkie programy służące temu celowi. Kiedy jednak dochodzi do praktycznych rozwiązań sprawy się komplikują. Ci sami ludzie, którzy chętnie publicznie deklarują pomoc w imieniu swoich organizacji w realizowaniu np. Milenijnych Celów Rozwoju, po cichu wmawiają krajom rozwijającym się, że same muszą dbać o swoje interesy i nie mogą zbyt liczyć na światowe wsparcie. Często też publicznie oświadczają, że wydane na pomoc pieniądze są marnotrawione i źle zagospodarowane. W rzeczywistości kwoty przeznaczone na pomoc nie są w stanie rozwiązać najbardziej palącego problemu ubóstwa. Przykładowo Stany Zjednoczone wydają rocznie na pomoc zagraniczną zaledwie 0,2% swojego PKB, gdy tymczasem w ramach planu Marshalla po II wojnie światowej wydawały 2% PKB.

Nowe państwa Unii Europejskiej zobowiązały się do przekazywania rocznie 0,17% swojego PKB na walkę z głodem do 2010 r., a następnie zwiększenia pomocy do 0,33% PKB. W ubiegłym roku Polska przeznaczyła 1,2 mln dolarów na ten cel (Polskie Radio, Program 1, wiadomości z 30.03.2007 r.).

Aby zlikwidować ubóstwo kraje najuboższe powinny otrzymać pomoc w wysokości

około 60 dolarów na osobę rocznie, przy czym musi być zagwarantowany jej czas udzielania (co najmniej kilka lat), przewidywalność (regularność jej napływu) oraz harmonizacja (musi wspierać strategię ograniczenia ubóstwa opartą na Milenijnych Celach Rozwoju) (Sachs, 2006, s. 277).

Podsumowanie

Realizacja przedstawionych wyżej zachowań, które mogłyby bez większego wysiłku wyeliminować klęskę głodu na Ziemi jest mało realna. Wymaga bowiem głębokiego prze-wartościowania dotychczasowych poglądów, zmiany polityki ekonomicznej wszystkich państw, a nade wszystko wyzbycia się egoizmu, tak charakterystycznego dla bogatych społeczeństw. Trzeba wreszcie zrozumieć, że likwidacja głodu poprzez pomoc umożliwiającą krajom rozwijającym się wejście na drogę wzrostu leży w interesie całej społeczności światowej. Oznacza bowiem większą polityczną stabilność, wzrost obrotów handlowych, wzrost siły nabywczej, a w konsekwencji podniesienie poziomu bezpieczeństwa międzynarodowego (Oziewicz (red.), 2006, s. 270 i nast.). Ta oczywista prawda z trudem toruje sobie drogę. Ciągłe bowiem ważniejsze są doraźne zyski niż długookresowa stabilizacja. Trzeba jednak wreszcie przyjąć do wiadomości, że świat funkcjonuje na zasadzie naczyń połączonych. Im bardziej będą narastały problemy żywnościowe w krajach biednych, tym bardziej zagrożone będą kraje bogate. Czy jednak można z przekonaniem powtórzyć za Jeffrey'em Sachsem, że podejmowano już tyle nieudanych prób wyeliminowania głodu, ale tym razem może być inaczej? Na pewno może, ale czy będzie?

BIBLIOGRAFIA:

1. Bauman Z., (2004) XXI wiek kłamstwa, wywiad Jacka Żakowskiego, *Niezbędnik Inteligenta*, dodatek *Polityki*, nr 50.
2. Bąkiewicz A., (1999), *Sen o dobrobycie*, *Wiedza i Życie*, nr 5.
3. Bogobowicz J., (2006), *Światowy Dzień Wyżywienia*, *My a Trzeci Świat*, nr 9.
4. Brown L.B., Lawin C., French H. F., (2000), *Raport o stanie świata. U progu nowego tysiąclecia*, *Książka i Wiedza*, Warszawa.
5. FAO, (1993), *Rolnictwo: Horyzont 2010*, Dokument C93/24, Rzym .
6. Dylus A., (2005), *Globalizacja. Refleksje etyczne*, Ossolineum, Wrocław.
7. Engardio P., Walsh D., Kripalani M., (2002), *Walka z biedą*, *Business Week*, nr 11.
8. Fierla I. (red.), (2003), *Geografia gospodarcza świata*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
9. *Global Database on Child Growth*, WHO, Geneva 1997.
10. Oziewicz E.(red.), (2006), *Przemiany we współczesnej gospodarce światowej*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
11. *Polskie Radio*, Program 1, wiadomości z 30.03.2007.
12. Rosset E., (1978) *Eksplozja demograficzna*, książka I *Wiedza*, Warszawa
- 13 Sachs J., (2006), *Koniec z nędzą. Zadanie dla naszego pokolenia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
14. Sen A., (2000), *Nierówności. Dalsze rozważania*, Znak, Kraków
15. Sen A., (2001), *Dziesięć tez o globalizacji*, *Rzeczpospolita* z 20 lipca.
16. Stiglitz J. E., *Globalizacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa
17. *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, 1984, t. 2
18. *Głód- Kto cierpi głód? World Food Programme*
<http://www.food-force.com/pl/index.php/reality/question/who-hungry/>

19. (J. Wnęk: Głód, choroby, wojny

www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZM/afryka_glod_choroby.html z 25.10.2007).

20. Ludność świata, Dane i prognozy ONZ z 2001 r.

<http://pl.wikipedia.org/wiki/Ludno%C5%9B%C4%87-%C5%9Bwiata>